

Nie możemy zmarnować obecnej szansy dla nauki w Polsce przez stawianie biurokratycznych barier

Stefan Chłopicki (UJ)

Szanowni Państwo,

Wiele dzisiaj słyszeliśmy o absurdach ustawy PZP. Nikt z tutaj obecnych nie ma chyba wątpliwości co do tego, że ustawa PZP nie jest dostosowana do realiów działalności badawczej i naukowej. Cieszę się z radykalnych głosów i też jestem za tym, żeby docelowo ustawa nie obejmowała działalności naukowej. Kwestie zakupów komputerów, materiałów biurowych można ostatecznie potraktować jak tego typu zakupy w innych instytucjach. Jednak zakupy aparatury badawczej, materiałów i odczynników do badań muszą być traktowane inaczej. Aparaturę musimy mieć dokładnie taką jaką potrzebujemy i odczynniki też, a nie, inne dlatego, że są tańsze, inaczej nie można skutecznie uprawiać badań naukowych. Ta kwestia jest chyba oczywista dla wszystkich, którzy uprawiają naukę.

Chciałbym podnieść jeden ważny kontekst tej sprawy, który mnie szczególnie martwi. Jak zaczynałem pracę naukową ok. 20 lat temu nie było wielu możliwości, dostępu do nowoczesnej aparatury i odczynników, trzeba było naprawdę się starać, żeby w ogóle uprawiać naukę w Polsce i wielu uczonych uprawiało ją zagranicą. Obecnie dzięki funduszom unijnym i różnym innym nowym możliwościom finansowania nauki mamy gigantyczne środki na to, żeby uprawiać naukę. Mamy najnowocześniejszą aparaturę, dobrze wykształconych młodych ludzi, środki na badania a nie tylko dobre pomysły, ale nie możemy ich zrealizować przez bariery biurokratyczne. Byłem inicjatorem powstania nowego interdyscyplinarnego centrum badawczego na UJ, które zostało całkowicie sfinansowane ze środków unijnych. Wiele milionów złotych zostało wykorzystane na zbudowanie laboratorium, zupełnie od nowa, na powołanie nowego zespołu ludzi pracujących w tym laboratorium. W tym nowiułkim interdyscyplinarnym laboratorium ogniskującym działania kilku grup badawczych z kilku wydziałów UJ wokół jednej tematyki badawczej pracuje ok. 40 osób. Tak naprawdę po tym wyczerpującym, kilkuletnim wysiłku jakim było utworzenie i uruchomienie tego laboratorium od podstaw, powołanie jego zespołu badawczego, mam teraz poczucie, że najgorszym zagrożeniem realizacji naszego projektu jest to, że my nie możemy skutecznie prowadzić w nim badań naukowych. Ci wszyscy ludzie zamiast z pasją pracować i wykorzystać nową, fantastyczną aparaturę to się martwią, że nie dostaną tego, co potrzebują i rzeczywiście nie dostają, bo jak zamawiają, to czekają miesiące, a jak już po 3 miesiącach dostają, to mogą już zapomnieć, po co ten odczynnik chcieli. Tak wydłuża się czas zamawiania odczynników przez kumulowane przetargi. Zamiast

dostawać z dnia na dzień, to co potrzebujemy, to czekamy wiele tygodni. To rzecz jasna demobilizuje ludzi i nie stwarza odpowiednich warunków do ambitnych działań naukowych. Takie realia nie wspierają nowych inicjatyw doświadczeń, które niejednokrotnie należy realizować z dnia na dzień. Spowolnienie badań naukowych jest w mojej opinii najgroźniejszym skutkiem ustawy PZP i grozi utratą naszej konkurencyjności wobec naszych kolegów z innych krajów.

Rysuje się więc taki obraz tej sytuacji. Dzięki projektom finansowanym przez Unię Europejską mamy obecnie naprawdę fantastyczne możliwości badawcze. Jak to ostatnio na inauguracji roku akademickiego powiedział Rektor UJ, Prof. Musioł, obecna epoka to złoty wiek dla uniwersytetu i dla nauki w Polsce. Jedyna w swoim rodzaju szansa. Nie możemy jej zmarnować przez stawianie biurokratycznych przeszkód działalności naukowo-badawczej. Jak się dzisiaj dowiedzieliśmy dyrektywa unijna w sprawie zamówień publicznych jest bardziej liberalna niż nasza ustawa PZP i nasze wewnętrzne jej obostrzanie, dodatkowo jeszcze podsycane przez bojaźń przed instytucjami kontrolującymi. Nowa dyrektywa unijna, o której dzisiaj wspominał europoseł Frank Engel, zaangażowany w prace grupy roboczej Rady EU ds. zamówień publicznych, będzie jeszcze bardziej liberalna. Czyli tak naprawdę, sami sobie strzelamy do własnej bramki i nie wykorzystujemy tych możliwości, które nam stwarza ten niezwykły czas. Trzeba zmienić jak najszybciej ustawę PZP w odniesieniu do nauki i dostosować ją jak najszybciej do bardziej liberalnych obecnie obowiązujących zaleceń unijnych, a potem do tych, jeszcze korzystniejszych w nowej dyrektywie unijnej. Ustawa w obecnym jej kształcie uniemożliwia nam bycie konkurencyjnym w nauce i może zaprzepaścić szansę jaką ma obecnie nauka w Polsce, dzięki funduszom unijnym. Dziękuję bardzo.